VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 30)**

z dnia 22 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 30)

22 czerwca 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw (druk nr 600),

– rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 608),

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 564).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Michałkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Robert Kwiatkowski** prezes zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Cezary Nobis** dyrektor Biura Prewencji i Rehabilitacji w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Halina Tulwin** dyrektor Departamentu Prawnego Głównego Inspektoratu Pracy wraz ze współpracownikami, **Hanna Rychner** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Beata Jabłońska** główny specjalista w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Anna Woźniak-Szymańska** prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych wraz ze współpracownikami, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Dagmara Zdybek** prezes Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome wraz ze współpracownikami, **Monika Zima-Parjaszewska** prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, **Jerzy Szreter** prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, **Jan Zając** prezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych, **Marek Kowalski** ekspert w Konfederacji Lewiatan, **Anna Maria Dukat** ekspert w Business Centre Club wraz ze współpracownikami, **Renata Górna** radca w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych, **Marta Dobkowska** koordynator w Stowarzyszeniu Agencji Zatrudnienia, **Marcin Maksymiuk** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Tomasz Tomaszewski** przedstawiciel Polskiego Związku Głuchych, **Lech Stefańczuk** przedstawiciel Komitetu do Spraw Zniesienia Pułapki Rentowej**, Krzysztof Polka** asystent społeczny posła Kukiz15 wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Dariusz Lipski i Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Aleksandra Wolna-Bek i Urszula Sęk** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry, witam wszystkich państwa na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam serdecznie pana ministra i przedstawicieli Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Witam zaproszonych gości oraz panie i panów posłów.

W dzisiejszym porządku obrad mamy: rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę oraz niektórych innych ustaw (druk nr 600), rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 608) oraz pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej

oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 564). Porządek obrad został państwu dostarczony. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę.

Przechodzimy do rozpatrywania punktu pierwszego.

Szanowni państwo, pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy, zawartego w druku nr 600, odbyło się 21 czerwca 2016 r na 21. posiedzeniu Sejmu, czyli wczoraj. Projekt dokonuje zmian polegających na wprowadzeniu do obecnego stanu systemu prawnego minimalnej stawki godzinowej dla osób wykonujących pracę na podstawie określonych umów zlecenia oraz umów o świadczenie usług. Sejm, na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia. Prezydium Komisji proponuje skierowanie powyższego projektu do rozpatrzenia do podkomisji stałej do spraw rynku pracy.

Czy jest zgoda na propozycję prezydium Komisji? Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję. Stwierdzam, że Komisja skierowała projekt ustawy, zawarty w druku nr 600, do Podkomisji stałej do spraw rynku pracy. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Chcę powiedzieć wszystkim członkom Podkomisji do spraw rynku pracy, że posiedzenie odbędzie się jutro, o godz. 11:00 w Domu Poselskim, w sali nr 02.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Zanim przejdziemy do omawiania drugiego punktu dzisiejszego porządku obrad, głos zabierze pani wiceprzewodnicząca Magdalena Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Mam prośbę do pani przewodniczącej Komisji.

Chcę powiedzieć, że w prezydium Komisji zasiada również dwóch przedstawicieli opozycji, z którymi nie było konsultowane skierowanie projektu do Podkomisji stałej do spraw rynku pracy. Nie sprzeciwiam się decyzji, ale proszę o konsultacje w tej sprawie.

Będę wdzięczna, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Przyjmujemy uwagę, będziemy starali się uzgadniać z całym prezydium Komisji.

Przechodzimy do drugiego punktu dzisiejszego porządku obrad. Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na 19. posiedzeniu w dniu 9 czerwca br. wyżej wymienionej ustawy, wprowadził do tekstu dwie poprawki. Czy pan senator jest obecny na sali? Nie ma. Czy wszyscy państwo otrzymali poprawki zgłoszone przez senatorów? Jeżeli nie, bardzo proszę o rozdanie posłom.

Pani przewodnicząca Borys-Szopa odczyta poprawki, bardzo proszę.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Spróbuję zastąpić senatora, aczkolwiek nie będzie to proste.

Powiem w skrócie. Senat po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw – postanowił wprowadzić dwie poprawki do jej tekstu.

Pierwsza poprawka to: W art. 1 w poleceniu nowelizacyjnym, po wyrazach „(Dz.U. 2014 r. poz. 1502 z późn. zm.)" dodaje się wyrazy „wprowadza się następujące zmiany:," pozostałą treść oznacza się jako pkt 1 oraz dodaje się pkt 2 w brzmieniu:

„w art. 179 § 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„§ 1. Pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią, przy pracy wymienionej w przepisach wydanych na podstawie art. 176 § 2, wzbronionej takiej pracownicy bez względu na stopień narażenia na czynniki szkodliwe dla zdrowia lub niebezpieczne, jest obowiązany przenieść pracownicę do innej pracy, a jeżeli jest to niemożliwe, zwolnić ją na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy.

§ 2. Pracodawca zatrudniający pracownicę w ciąży lub karmiącą dziecko piersią przy pozostałych pracach wymienionych w przepisach wydanych na podstawie art. 176 § 2, jest obowiązany dostosować warunki pracy do wymagań określonych w tych przepisach

lub tak ograniczyć czas pracy, aby wyeliminować zagrożenia dla zdrowia lub bezpieczeństwa pracownicy. Jeżeli dostosowanie warunków pracy na dotychczasowym stanowisku pracy lub skrócenie czasu pracy jest niemożliwe lub niecelowe, pracodawca jest obowiązany przenieść pracownicę do innej pracy, a w razie braku takiej możliwości zwolnić pracownicę na czas niezbędny z obowiązku świadczenia pracy”.”.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Michałkiewicz:

Rząd nie zgłasza zastrzeżeń do poprawki

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Biuro Legislacyjne?

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Aleksandra Wolna-Bek:

Nie zgłaszamy uwag do poprawki.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

To jest dobra zasada, która chroni mamę w ciąży, pracownicę, od spraw, które narażają zdrowie jej i dziecka. To są bardzo dobre zmiany. W związku z powyższym, chcę zapytać pana ministra o los matek w ciąży, które zostały poza pracą po zmianie ustawy dotyczącej służby cywilnej. Czy panu ministrowi znane są podobne przypadki? Jak chronimy takie matki?

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Pani przewodnicząca, jak pani wie, procedowany projekt ustawy jest wykonaniem dyrektywy 2006/54/WE Parlamentu Europejskiego i Rady Europy i ma na celu dostosowanie polskich przepisów w zakresie braku dyskryminacji kobiet w dostępie do różnych zawodów, uważanych także w Polsce jako typowo męskie – w kopalniach, wojsku itd. Wydaje się, że są to prace, których kobiety nie mogą wykonywać. Podobno, jedna kobieta chce pracować pod ziemią i musimy dostosować przepisy. Natomiast, nie widzę związku z tym, o co pani pytała.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Przechodzimy do głosowania. Przypominam, że procedujemy poprawki.

Bardzo proszę, pani poseł Mrzygłocka.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Mam pytanie: czy mogą państwo uargumentować wprowadzenie poprawek? Nie chcemy głosować tylko dlatego, że poprawki zostały odczytane, gdyż możemy to zrobić sami. Chcemy uargumentowania, dlaczego wprowadzamy poprawki?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Borys-Szopa.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pan senator wyjaśniłby, niestety jest nieobecny.

W uzasadnieniu możemy przeczytać, że: „Przyjmując poprawkę nr 1, senatorowie uznali, że w ślad za zmianą art. 176 powinna pójść korekta art. 179 § 1 i § 2 Kodeksu pracy, ponieważ obecnie odsyła on w zakresie wykazu prac wzbronionych kobietom w ciąży oraz karmiącym dziecko piersią do art. 176, a po wejściu w życie analizowanej

noweli powinien wskazywać na art. 176 § 2. Nadmienić wypada, że identycznego zabiegu legislacyjnego dokonano zmieniając ustawę o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych”.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Urszula Sęk:

Poprawka jest bardzo prosta w treści. Mówimy o odesłaniu do art. 176 § 2. Zmiana polega na doprecyzowaniu, że chodzi o § 2, a nie – odesłanie do całego art. 176.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki Senatu? (27) Kto jest za odrzuceniem? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Jednogłośnie przyjęliśmy poprawki.

Przechodzimy do poprawki nr 2. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Borys-Szopa.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

W poprawce nr 2, Senat zmodyfikował art. 48 ust. 9 ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Posłużono się ogólnym odesłaniem do przepisów w sprawie wykazu prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet w ciąży, kobiet karmiących dziecko piersią i przepisów w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych. Taki zabieg legislacyjny jest, zdaniem Senatu, niezgodny z dyrektywą zawartą w § 156 Zasad techniki prawodawczej, która nakazuje jednoznacznie wskazywać przepis lub przepisy prawne, do których się odsyła. Ponadto, poprawka nr 2 uwzględnia dyrektywę zawartą w § 158 Zasad techniki prawodawczej.

Ze względu na fakt, że musimy przegłosować poprawkę nr 2, pozwolę sobie na jej przeczytanie:

„W ustawie z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2015 r. poz. 827, z późn. zm.) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 48 ust. 9 otrzymuje brzmienie: «

„9. Rada Ministrów, w drodze rozporządzenia, nakłada obowiązek, o którym mowa w ust. 1, wskazując grupy kobiet poddane temu obowiązkowi, oraz określa stanowiska służbowe lub funkcje, na które przeznacza się kobiety do czynnej służby wojskowej, uwzględniając przepisy w sprawie wykazu prac uciążliwych, niebezpiecznych lub szkodliwych dla zdrowia kobiet w ciąży lub kobiet karmiących dziecko piersią wydane na podstawie art. 176 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy i przepisy w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy ręcznych pracach transportowych wydane na podstawie art. 237^{15} § 1 tej ustawy oraz potrzeby Sił Zbrojnych.”

2) w art. 73a ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. W zakresie wymienionym w ust. 1 i 2, do żołnierzy stosuje się odpowiednio przepisy działu dziesiątego ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy, z wyjątkiem art. 209, art. 210, art. 230 § 2, art. 232, art. 234 § 2, art. 235, art. 237, art. 237^{1}, art. 237^{7} § 1 pkt 1 i § 2–4, art. 237^{8} § 1, art. 237^{9} § 3 oraz art. 237^{11} § 4”.”.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Proszę o opinię strony rządowej.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Nie zgłaszamy zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Biuro Legislacyjne?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Nie zgłaszamy uwag.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Czy są uwagi do poprawki nr 2? Nie słyszę, zatem przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki Senatu? (27) Kto jest za odrzuceniem? (0) Kto wstrzymał się od głosu?(0)

Poprawka została przyjęta jednogłośnie 27 głosami za.

Przechodzimy do wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję pana Jana Mosińskiego. Czy pan poseł się zgadza? Dziękuję. Czy ktoś jest przeciwny kandydaturze? Nie słyszę, zatem wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwości odnośnie do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej? Nie słyszę. Stwierdzam, że nie istnieje wątpliwość, co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej.

Dziękuję.

Przechodzimy do trzeciego punktu dzisiejszego porządku obrad Komisji, czyli pierwszego czytania projektu ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 564).

W projekcie zaproponowano: zmianę przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w zakresie przeznaczenia środków Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz składu, organizacji i trybu działania Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Zaproponowano również: zmianę przepisu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania się w zakresie warunków, jakie musi spełniać przewodniczący Polskiej Rady Języka Migowego oraz wydłużenie terminu wejścia w życia przepisów dotyczących legitymacji dokumentującej niepełnosprawność lub stopień niepełnosprawności, poprzez zmianę art. 4 ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej.

Proszę o przedstawienie przez posła wnioskodawcę projektu ustawy.

Bardzo proszę o zabranie głosu pana Piotra Babiarza.

Poseł Piotr Babiarz (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

W imieniu wnioskodawców, mam przyjemność zaprezentować projekt ustawy o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz niektórych innych ustaw.

Szanowni państwo, proponujemy zmianę przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej w zakresie przeznaczenia środków Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Zgodnie z ustawą, zakład pracy chronionej tworzy fundusz rehabilitacyjny. Środki są przeznaczane na finansowanie rehabilitacji zawodowej. Artykuł 33 ust. 4a wskazuje sankcje, jeśli pieniądze z funduszu zostaną przeznaczone niezgodnie z ustawą, tj. nakazuje zwrot 100% na fundusz oraz wpłatę wysokości 30% na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Natomiast, ustawa nic nie mówi o sankcji, gdy środki nie są przekazywane przez zakład na fundusz. Stąd, propozycja doprecyzowania ustawy, art. 33 ust. 4a.

W związku z tym, proponujemy, aby na równi było traktowane niezgodne przeznaczenie środków na funduszu rehabilitacyjny z nieprzekazywaniem środków na ten fundusz.

Proponujemy także zmianę składu organizacji trybu działania Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. Artykuły 42, 43 i 44 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej mówią o Radzie Konsultacyjnej. Proponujemy, aby wyłączyć z jej składu przedstawicieli organów administracji rządowej a także organizacji związkowych i pracodawców. Rada będzie organem opiniodawczo-doradczym, wcześniej była tylko o charakterze doradczym. Tym samym, skład rady będzie liczył 20 osób i w jej skład będą wchodzić przedstawiciele organizacji pozarządowych, związków i porozumień organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Członków rady będzie powoływał i odwoływał właściwy minister do spraw zabezpieczenia społecznego,

na wniosek pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych. Powołanie nastąpi wśród kandydatów, którzy mają poparcie co najmniej 15 organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Co najważniejsze, nowela ustawy rozszerza kompetencje Rady Konsultacyjnej. Daje możliwość powoływania ekspertów. Po uzyskaniu zgody pełnomocnika do spraw osób niepełnosprawnych, Rada będzie mogła zlecać przeprowadzenie badań i ekspertyz związanych z realizacją zadań.

Wnioskodawcy proponują także wprowadzić zmiany w ustawie z dnia 15 sierpnia 2011 r. o języku migowym i innych środkach komunikowania, jeżeli chodzi o wymagania i doświadczenie przewodniczącego Polskiej Rady Języka Migowego. Proponuje się, aby przewodniczącym Rady mogła być osoba uprawniona, posiadająca wykształcenie lub doświadczenie w zakresie wybranego języka z systemu migowego, tj. PJM, SJM lub SKOGM.

Ponadto, proponujemy wydłużenie *vacatio legis* przepisów dotyczących wydawania nowych legitymacji dokumentujących niepełnosprawność lub stopień niepełnosprawności, wpisanej w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych – z 1 października 2016 r. na 1 października 2017 r. Stąd, zmiana przepisu art. 4 nowelizowanej ustawy.

Pani przewodnicząca, podczas procedowania wpłynęło kilka uwag odnośnie do projektu nowelizacji ustawy. Kilka propozycji jest istotnych z punktu widzenia dalszego funkcjonowania ustawy. W związku z tym, proponuję przenieść projekt ustawy do konsultacji lub dalszego procedowania do podkomisji stałej lub powołania podkomisji nadzwyczajnej do przeprowadzenia tej ustawy.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że jest to wniosek formalny pana posła wnioskodawcy o skierowanie projektu do podkomisji?

Poseł Piotr Babiarz (PiS):

Tak, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ze względu na fakt, że istnieje Podkomisja stała do spraw osób niepełnosprawnych, proponuję, aby prace były w niej prowadzone. Zanim to nastąpi, proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Rząd pozytywnie podchodzi do zmiany ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Wszystkie proponowane przepisy wpisują się w postulaty osób niepełnosprawnych, ale również propozycje, które były zgłaszane przez biuro pełnomocnika.

Przypomnę, że nowe wzory legitymacji osób niepełnosprawnych wprowadziliśmy poprzez ustawę uchwaloną w październiku 2015 r. Ówczesny pełnomocnik występował z wnioskiem o zabezpieczenie środków finansowych na projekt i druk legitymacji. Wystąpienie nie zostało uwzględnione. W uchwalonym budżecie na ten rok nie ma środków finansowych na druk legitymacji.

Inne propozycje zmian mają charakter porządkujący, np. zmiana składu Rady Konsultacyjnej. Przypomnę, że w następnym roku będziemy obchodzić 5-lecie ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Niepełnosprawni często używają hasła: „nic o nas, bez nas". W konwencji jest kilka ważnych zapisów, natomiast obecnie, w radzie nadzorczej PFRON, Radzie Dialogu Społecznego, poprzedniej Radzie Konsultacyjnej o sprawach osób niepełnosprawnych głównie decydowali pracodawcy i związki zawodowe. Natomiast, konwencja w preambule mówi: „Zważywszy, że osoby niepełnosprawne powinny mieć możliwość aktywnego udziału w procesie podejmowania decyzji w zakresie polityki i programów, w tym dotyczących ich bezpośrednio". Istnieje art. 4 mówiący: „w toku podejmowania decyzji w zakresie spraw dotyczących osób niepełnosprawnych, Państwa Strony będą ściśle konsultować się z osobami niepełnosprawnymi,

a także angażować te osoby, w tym niepełnosprawne dzieci, w te procesy za pośrednictwem reprezentujących je organizacji".

Mamy następny, ciekawy artykuł. Nie ukrywam, że w art. 29 jest bardzo pozytywny zapis: „Państwa Strony zagwarantują osobom niepełnosprawnym […] tworzenie organizacji osób niepełnosprawnych w celu reprezentowania osób niepełnosprawnych na szczeblu międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym oraz przystępowania do takich organizacji". Od 4 lat mamy ratyfikowaną konwencję dotyczącą osób niepełnosprawnych. W tym roku obchodzimy 10-lecie przygotowania konwencji przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Jak powiedziałem, w przyszłym roku mija 5 lat od jej obowiązywania i ratyfikowania przez Polskę. Natomiast, ciągle uważam, że na szczeblu krajowym głos osób niepełnosprawnych jest niewystarczający w sprawach ich dotyczących.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności państwo posłowie. Pani Ewa Tomaszewska, bardzo proszę.

Poseł Ewa Tomaszewska (PiS):

Dziękuję.

Widzę sprzeczność wewnętrzną. Jeżeli mówimy, że osoby niepełnosprawne powinny mieć szansę mówienia własnym głosem o swoich sprawach, usunięcie związków zawodowych, w których znajdują się sekcje osób niepełnosprawnych, oznacza pozbawienie tych środowisk prawa do występowania w sprawach ich dotyczących i zarazem utrudnia logiczną, poważną dyskusję na temat sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy.

Uważam, że tę kwestię należy rozważyć w trakcie prac podkomisji. Postaram się przygotować odpowiednią poprawkę.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Przede wszystkim, chcę podziękować pani przewodniczącej Beacie Mazurek za umożliwienie dyskusji nad tym projektem. Tryb, który zaproponowano pierwotnie, uniemożliwiał jakiekolwiek konsultacje. Po naszych rozmowach, pani przewodnicząca podjęła niełatwą decyzję, zmieniającą porządek posiedzenia Sejmu i mieliśmy przynajmniej dwa tygodnie czasu.

Cieszę się z perspektywy dalszej dyskusji nad ustawą. Wbrew pozorom, ona dotyczy kwestii zasadniczej dla sposobu rozwiązywania problemów osób niepełnosprawnych.

Przyznam się, że jestem głęboko zawiedziony, że z ust pana Krzysztofa Michałkiewicza słyszę argumenty za ograniczeniem znaczenia Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych. To jest forum, które ma wspierać pełnomocnika. Z własnego doświadczenia, po ośmiu latach, wiem jak trudno przebić się pełnomocnikowi z konkretnymi pomysłami, zwłaszcza w rządzie. Od tej kwestii chcę zacząć wypowiedź. Dlaczego pan minister chce zaakceptować wykluczenie z Krajowej Rady Konsultacyjnej przedstawicieli urzędów centrali, zwłaszcza Ministra Finansów? Przecież tam jest miejsce, w którym możemy wszyscy, wspólnym głosem, domagać się od Ministra Finansów określonych celów.

Panie ministrze, nie muszę pana przekonywać, że Minister Finansów nie był entuzjastą ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Nie będę opowiadał o kulisach bardzo trudnych rozmów, które ostatecznie oparły się o stanowczą decyzję premiera Donalda Tuska. Minister Finansów uważał, że ratyfikacja konwencji otworzy nieprzewidywalne wydatki i dlatego pod różnymi pretekstami zwlekał na posiedzeniu rządu z akceptacją dla ratyfikacji konwencji. Jeżeli pozbawi się pan obecnie możliwości wywierania wpływów na inne urzędy centralne, jak pan może być pełnomocnikiem rządu? Pana możliwość oddziaływania na inne ministerstwa będzie jeszcze bardziej ograniczona. Dzisiaj jest trudno egzekwować, dlatego często powraca postulat, żeby pełno-

mocnik był w Kancelarii Rady Ministrów. Wtedy miałby mocniejszy wpływ na działania ministra edukacji, ministra zdrowia i innych ministrów.

Po drugie – jak można w ogóle wdrażać konwencję po wykluczenie samorządów z Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych? Większość zadań w praktyce realizują samorządy. Jeżeli im mówimy, że nie są nam potrzebne w Krajowej Radzie Konsultacyjnej, oznacza, że odmawiamy możliwości bezpośredniego dialogu. Ostatecznie samorządy staną się tylko wykonawcą, na którego wszystko się przerzuci. W samorządach funkcjonuje wiele osób niepełnosprawnych. Przez 11 lat byłem radnym w Radzie Miejskiej Wrocławia. Jak możemy powiedzieć samorządom, że nie są potrzebne w dialogu? Podobna sytuacja dotyczy pracodawców oraz związków zawodowych, o czym mówiła pani poseł Tomaszewska. Mogę zrozumieć intencję, że głos organizacji pozarządowych powinien być mocniejszy. Dobrze, zwiększmy udział organizacji w tej formie, ale ostatecznie pozostają one ciałem konsultacyjnym, doradczym pełnomocnika. Na koniec pełnomocnik podejmuje decyzję. Jeżeli pełnomocnik nie będzie mógł wysłuchać argumentów różnych stron, czy na koniec będzie mógł powiedzieć: „skonsultowałem projekt, wszyscy stoją za nim murem, czyli samorząd, pracodawcy, związki zawodowe, organizacje pozarządowe". Wtedy będzie mógł skutecznie wpływać na realizację projektu. Rozumiem, że głosy są różne, mogą pojawiać się spory, ale po to istnieje Krajowa Rada Konsultacyjna.

Panie ministrze, z całym uznaniem dla posła wnioskodawcy, ale – znając kulisy sprawy – to jest projekt pana ministra. Pan ponosi odpowiedzialność za prowadzenie tego projektu. Przyjęto niewłaściwy tryb. Przebieg projektu poselskiego to szybka ścieżka, bez szerokich konsultacji. Ale to pan, panie ministrze, stojąc za tym projektem, ponosi odpowiedzialność. Pan mówi samorządom, że nie są one potrzebne we współpracy na rzecz osób niepełnosprawnych. Informuje pan, że istnieje Rada Dialogu Społecznego. Równie dobrze można powiedzieć, że jest Rada Działalności Pożytku Publicznego. Natomiast Krajowa Rada Konsultacyjna dotyczy nie niszowego problemu, nie małych grup mieszkańców naszego kraju, ale 5 mln osób niepełnosprawnych w Polsce i ich bliskich, a więc przynajmniej połowy mieszkańców naszego kraju. Dlatego Krajowa Rada Konsultacyjna jest potrzebna z szeroką reprezentacją. Jak będzie pan przekonywał pracodawców, żeby zatrudniali osoby niepełnosprawne? Pan wie, że działa mechanizm, którego do końca nie rozumiemy. Wielu pracodawców woli płacić kary, niż zatrudniać osoby niepełnosprawne. Jak mamy przekonywać pracodawców, iż warto zatrudniać osoby niepełnosprawne, gdyż można czerpać z tego pożytek? Poprzez ten projekt mówi pan pracodawcom: „nie jesteście mi potrzebni do konsultacji, ewentualnie, przy okazji możecie wyrazić swoją opinię w Radzie Dialogu Społecznego". To jest niewłaściwa droga.

Dlatego będziemy postulowali, żeby Krajowa Rada Konsultacyjna do Spraw Osób Niepełnosprawnych przy pełnomocniku działała w tym samym składzie, jak dotychczas, natomiast z poszerzeniem udziału organizacji pozarządowych. Chcemy szerszej reprezentacji, ale z dyskusją i możliwością prezentacji poglądów innych partnerów społecznych, bez których zadania nie będą realizowane.

Chcę spytać, czy tę propozycję konsultował pan z Krajową Radą Konsultacyjną do Spraw Osób Niepełnosprawnych? Czy istnieje opinia Rady o tym projekcie?

Nie? Bardzo ciekawe.

Druga sprawa dotyczy Polskiej Rady Języka Migowego. Nie do końca rozumiem intencję obniżenia wymagań wobec przewodniczącego. W kuluarach słyszę, że dzisiejsze wymagania spełnia jedna osoba w kraju, dlatego nie ma możliwości, aby dalej była przewodniczącym. Rada ma bardzo konkretne, wysoko postawione zadania. Chce stworzyć standard komunikacji dla osób niesłyszących. W Radzie muszą być osoby kompetentne. Być może wymóg, że przewodniczący powinien znać i posługiwać się wszystkimi systemami komunikacji dla osób niesłyszących, jest wygórowany, przynajmniej na dzisiejszym etapie prac Rady. Może w przyszłości przybędzie nam osób, które będą spełniać obecne wymagania. Dlatego, po konsultacji ze środowiskiem osób niesłyszących, którą mieliśmy w ostatnich dwóch tygodniach, będziemy zgłaszać propozycję, żeby przewodniczącym Rady była osoba znająca co najmniej polski język migowy i język polski. Oczywiście, polski język migowy jest podstawowym standardem, wokół którego trzeba budować komu-

nikację wśród osób niesłyszących. Na pewno taka osoba musi znać język polski, co nie jest oczywiste. Nie wszystkie osoby niesłyszące komunikują się w języku polskim. Osoba, która ma przewodniczyć pracom Rady, musi znać polski język migowy i język polski.

Trzecia sprawa dotyczy legitymacji.

Panie ministrze, kwestia legitymacji nie jest dla państwa zaskoczeniem. Pracowaliśmy dwa lata nad projektem. Państwo byli na bieżąco informowani, gdyż prace nie były prowadzone w ukryciu, ale publicznie. Wprowadzenie legitymacji nie jest, mam nadzieję, kwestionowane co do zasady. Nie wiem, czy pan pełnomocnik wie, jak wygląda dzisiejsza legitymacja osoby niepełnosprawnej? Wszyscy powinniśmy się za to wstydzić. Podobnie wyglądały kiedyś legitymacje szkolne. Dzisiaj legitymacja ma również praktyczne znaczenie, chociaż nie takie, jak karta parkingowa. W praktyce często pada pytanie: czy pan, pani posiada legitymację potwierdzającą uprawnienia, np. w komunikacji zbiorowej? W wielu miastach decyzje należą do samorządów. Byłem kiedyś pytany: „na wózku każdy może usiąść, czy ma pan jakiś dowód potwierdzający, że jest pan osobą niepełnosprawną?" Wiele osób mieszka na terenach nadgranicznych, podróżuje na Słowację, do Czech, Niemiec. W tych krajach jest to rutynowo egzekwowane. Nie tylko osoba niepełnosprawna, ale i asystent również ma prawo do darmowego podróżowania komunikacją zbiorową. Legitymacja jest potrzebna w codziennej praktyce. Teraz państwo twierdzą, że nie przygotowaliśmy na to pieniędzy. Pan minister mówi o 25 mln zł. Mechanizm wyliczenia tej kwoty polega na prostej zasadzie budżetowej, że trzeba uwzględnić wszystkich, którzy mają wystąpić o legitymację. Oczywistym jest, że będzie występowała mała, wąska grupa ludzi, którzy na co dzień tego potrzebują. Trzeba uruchomić proces. Pan minister mówi o odłożeniu decyzji o rok. Projekt został przygotowany i pokazany. W projekcie trzeba uwzględnić przynajmniej cztery kręgi osób niepełnosprawnych, nie tylko niesprawnych ruchowo, co jest najbardziej widoczne, ale osoby niedowidzące, niewidome, niesłyszące i z niesprawnością mentalną. To można łatwo przedstawić na legitymacji. Jeżeli w tym roku nie ma możliwości, żeby przynajmniej rozpocząć prace nad projektem, odłóżmy, ale nie później niż do 1 stycznia przyszłego roku. Będzie nowy budżet.

Jestem przekonany, że w Radzie Konsultacyjnej można naciskać na Ministra Finansów. Nie musi to oznaczać wydania całej kwoty. Należy przygotować projekt i zacząć dystrybuować pierwsze blankiety legitymacji po powiatowych zespołach orzekania o niepełnosprawności, żeby nowe osoby otrzymujące orzeczenie, dostawały nową legitymację.

Takie propozycje będziemy zgłaszać do projektu ustawy. W naszym przekonaniu są one konieczne, żeby nie ograniczyć podmiotowości osób niepełnosprawnych. Nie chcemy, aby mimo powtórzonego hasła przez pana ministra „nic o nas, bez nas", nie wskazało, że coraz więcej o nas, bez nas.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję za głos w dyskusji.

Bardzo proszę pana ministra o krótkie *ad vocem*…

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Pani przewodnicząca, ale chcę zabrać głos w sprawie Krajowej Rady Konsultacyjnej. Pan minister będzie chciał o tym rozmawiać i nam odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, proszę wysłuchać do końca. Zgłaszał się pan minister. Proponuję, żeby wypowiedzieli się posłowie, którzy zapisani są w kolejce do dyskusji, następnie zaproszeni goście i na koniec podsumowanie pana posła sprawozdawcy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Państwo posłowie pozwolą, że ustosunkuję się do dwóch wypowiedzi. Wnioskodawca będzie podsumowywał, nie ja. Cieszę się z usłyszanych dwóch głosów, gdyż o to mi chodziło.

Odnośnie do wypowiedzi pani poseł Tomaszewskiej, konwencja mówi również, że osoby niepełnosprawne powinny korzystać z praw pracowniczych i prawa do organizowania się w związki zawodowe na zasadzie równości z innymi osobami. Dotyczy

to także Sekcji Krajowej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność", z którą niedawno miałem okazję się spotkać. Chodzi mi o symboliczne podkreślenie, że w różnych ciałach opiniujących, konsultujących i decydujących o sprawach związanych z osobami niepełnosprawnymi, występują osoby niepełnosprawne.

Chcę, żeby członkowie Komisji usłyszeli, że dzisiaj w Komisji Konsultacyjnej, na 14 członków jest czterech przedstawicieli organizacji pozarządowych, czyli osoby niepełnosprawne. Wśród 11 członków rady nadzorczej są przedstawiciele związków zawodowych pracodawców, samorządów i dwie osoby z organizacji pozarządowej. Decydują one o wszystkich sprawach związanych z PFRON, rehabilitacją zawodową itp. Zespół do spraw wdrażania konwencji jest przy Ministrze Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej i dotyczy kwestii związanych z administracją rządową. Zapraszamy przedstawicieli organizacji pozarządowych. Wczoraj mieliśmy spotkanie z zespołem, które było głównie poświęcone dostępowi osób niepełnosprawnych do stron internetowych i świata cyfrowego. Głównie referowali przedstawiciele organizacji pozarządowych, więc ich udział był istotny. Natomiast, zespół służy wdrażaniu konwencji w życie przez administrację rządową. Oczywiście, ocena jest dokonywana przez niezależne organizacje. W obecnej chwili jest realizowany duży projekt systemowy, w którym organizacje pozarządowe identyfikują bariery, aby konwencja funkcjonowała właściwie.

Prawdę mówiąc, cieszę się, że w Krajowej Radzie Konsultacyjnej osoby niepełnosprawne będą decydować o sobie. Jeżeli państwo przyjmą poprawkę pana posła Piechoty, zwiększającą liczbę osób niepełnosprawnych w Komisji Konsultacyjnej, które nie będą jedynie świadkami, ale mogły współdecydować, podpisuję się pod tym dwoma rękoma. Natomiast, panie pośle Piechota, proszę posłuchać jeszcze raz: w Komisji Konsultacyjnej na 14 członków były 4 osoby niepełnosprawne. Czy pan uważa, że osoby niepełnosprawne decydują o tym, co ich dotyczy?

Bardzo się cieszę z tej dyskusji i projektu. Faktycznie, przy Pełnomocniku Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych o sprawach dotyczących niepełnosprawnych będą się wypowiadać także osoby niepełnosprawne. Przypominam, że jest jeszcze Rada Dialogu Społecznego, w której także jest bardzo silna reprezentacja organizacji pracodawców osób niepełnosprawnych. Jak mówiła pani poseł Tomaszewska, w ogólnokrajowych związkach zawodowych są silne reprezentacje i sekcje osób niepełnosprawnych. Na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego także dyskutuje się o projektach ustaw dotyczących osób niepełnosprawnych. W dniu dzisiejszym były omawiane cztery rozporządzenia dotyczące naszego resortu, w każdej sprawie była przeprowadzona dyskusja z przedstawicielami samorządów. Nie jest prawdą, że samorządy nie mają możliwości wypowiadania się na temat działalności ustawodawczej lub rozporządzeń przygotowanych w resortach.

Jeśli chodzi o Polską Radę Języka Migowego, nie będę dyskutować z panem posłem Piechotą. W ciągu 25 lat jedna osoba miała szansę być pełnomocnikiem przez osiem lat. W ramach jego kadencji, cztery lata działała Polska Rada Języka Migowego i nie zdążyła jeszcze opanować standardów. Natomiast, w Radzie tylko przewodniczący zna trzy języki. Wszyscy pozostali członkowie znają jeden albo dwa. Jeżeli pan przewodniczący pójdzie na emeryturę, osoby chcące pracować w Radzie i nie znające trzech języków, tylko dwa, nie będą miały szansy zostać przewodniczącym. Standardem jest, że osoby posługują się dwoma językami, często tylko jednym, natomiast znajomość trzech języków to wyjątek, nie reguła.

Jeśli chodzi o legitymację – oczywiście, zgadzam się z panem posłem. Widziałem obecną. Również się wstydzę, że osoby niepełnosprawne nie mają legitymacji w nowocześniejszej formule. Poprzedni rząd, mówiąc o październiku, chciał mieć czas na ogłoszenie przetargu, zaprojektowanie i wydrukowanie legitymacji a od października tego roku miały być one już wydawane. Jeżeli chcemy je wprowadzić od października przyszłego roku, także potrzebujemy ogłosić przetarg, zaprojektować i wydrukować. Nie sądzę, żeby od 1 stycznia ktokolwiek miał szansę wymienić legitymację. W poprzednim roku, w listopadzie, przed uchwaleniem budżetu występowaliśmy z poprawką, żeby zabezpieczyć środki. Nie udało się.

Obiecujemy, że w najbliższym budżecie na pewno znajdą się pieniądze i w następnym roku środowisko osób niepełnosprawnych będzie mogło z dumą pokazywać legitymację osoby niepełnosprawnej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Rozumiem, że *ad vocem* pan poseł Piechota?

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie ministrze, wymieniajmy się śmiało argumentami, gdyż ma to dobrze służyć osobom niepełnosprawnym.

Jeśli chodzi o Krajową Radę Konsultacyjną, źle mnie pan zrozumiał. Mówiłem o innej sytuacji – jeżeli głos organizacji pozarządowych jest słabo reprezentowany w Radzie, to go zwiększmy, ale nie eliminujmy pozostałych uczestników. To nie na tym ma polegać, żeby wzmocnienie głosu organizacji pozarządowych nastąpiło w sytuacji, gdy z Rady wyeliminuje się wszystkich partnerów społecznych.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę pół zdania, gdyż to nie jest dyskusja miedzy dwiema osobami na sali.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

W odpowiedzi wspomniałem, iż rząd nie ma nic przeciwko, żeby zwiększyć liczbę członków Rady, jeśli chodzi o środowiska osób niepełnosprawnych. Jeżeli poprawka zostanie złożona, nie będziemy zgłaszać zastrzeżeń.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

W kolejności, głos zabierze pani Izabela Mrzygłocka.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Chcę wzmocnić głos pana przewodniczącego Piechoty i wypowiedzieć się w sprawie zmian w Krajowej Radzie Konsultacyjnej.

Całkowite wyeliminowanie określonych osób z Rady, jest czymś innym niż wzmocnieniem głosu organizacji pozarządowej. W uzasadnieniu piszą państwo, że organizacje pracodawców, związkowe lub administracja państwowa są członkami Rady Dialogu Społecznego. Czy mam rozumieć, że wszystkie ciała opiniodawczo-doradcze, działające w różnych gremiach, np. Rada Rynku Pracy, będą zmieniane? Członkowie Rady Rynku Pracy również mają przedstawicieli w Radzie Dialogu Społecznego. Czy tam również nastąpią zmiany? Jeżeli tak jest napisane w uzasadnieniu, to znaczy, że ten argument obowiązuje wszystkie ciała opiniodawczo-doradcze.

Pytanie kieruję do pana ministra, który mówi, że Rada Konsultacyjna powinna mieć inny skład, gdyż istnieje Rada Dialogu Społecznego. Czy będą likwidowane inne organy opiniodawczo-doradcze?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Jerzy Wilk, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Wilk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Nie jestem członkiem Komisji, ale specjalnie przysłuchuję się dzisiejszym obradom. Chcę powiedzieć, że od 1990 r. jestem samorządowcem i w tym samym roku wygrałem konkurs na prezesa spółdzielni niewidomych. Był to wtedy jeden z uczciwszych konkursów w Polsce, jakie zorganizowano w zakładach pracy chronionej. Z reguły nomenklatura decydowała, kto zostanie prezesem spółdzielni. Byłem pierwszą osobą, która wystartowała w takim konkursie. Byłem również prezydentem Elbląga, teraz jestem posłem. Przepraszam, że się chwalę, ale chcę powiedzieć, że mam wiedzę na temat osób niepełnosprawnych. Prawie przez 23 lata kierowałem zakładem pracy chronionej.

Proszę państwa, bardzo dobrze, że powstanie podkomisja. Jeżeli prawo i procedury pozwalają, proszę zapisać mnie do tej podkomisji, chętnie wezmę w niej udział. Pracując

wiele lat z niepełnosprawnymi pamiętam genezę powstania PFRON-u i ustawy. Ona była kilkadziesiąt razy nowelizowana i z przykrością muszę powiedzieć, jako poseł, że za każdym razem gorzej. Zatraciła pierwotne potrzeby. Po co powstała ustawa, PFRON i fundusz? Nie chcę państwa zanudzać, ale PFRON powstał, ponieważ były zakłady, które chciały zatrudniać niepełnosprawnych i takie, które wolały zapłacić karę na fundusz. Niech inni się martwią, co zrobią z pieniędzmi, czy powstaną miejsca pracy, czy nie. Dlatego powstał PFRON. W związku z tym, ustawa brzmiała następująco: ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Zawód był na pierwszym miejscu. Natomiast, struktura wydatków PFRON-u została bardzo uspołeczniona, kosztem zawodu. Powstaje coraz mniej miejsc pracy chronionej.

Jaka była pierwotna idea? Osoba kończy szkołę, najlepiej integracyjną, trafia do warsztatów terapii zawodowej, jeżeli jest mocno niepełnosprawna, aktywizuje się i usprawnia, kieruje się do zakładu aktywizacji zawodowej, zakładu pracy chronionej, następnie na wolny rynek.

Będzie źle, jeśli teraz wszystko zostanie uspołecznione i tylko organizacje pozarządowe będą miały realny wpływ na pełnomocnika pana ministra i działania PFRON-u. We wszystkim potrzebny jest umiar. Powiaty realizują pana ideę – wydają legitymacje niepełnosprawnym, orzekają o niepełnosprawności, prowadzą zakłady aktywizacji zawodowej. Są one potrzebne, nie lekceważmy ich.

Jest mi niezręcznie mówić, jako posłowi Prawa i Sprawiedliwości, gdyż chcę żeby ustawa była coraz lepsza. Jeżeli pracodawcy mają mieć wpływ na odpowiednio dzielone środki, programy i projekty, nie rezygnujmy z pracodawców. We wszystkich działaniach powinien być zachowany umiar. Być może przesadzono w podziale miejsc w Radzie Konsultacyjnej lub Radzie Nadzorczej PFRON-u, ale każdy ma swoich przedstawicieli. Jeżeli tylko organizacje pozarządowe będą miały reprezentację i szeptały panu do ucha, co ma pan zrobić i jaki jest pan mądry, jak dobrze dzieli środki, za dwa, trzy lata będziemy kłopot z PFRON-em, podziałem środków i tworzeniem miejsc pracy. Związki zawodowe są bardzo ważną organizacją. Pilnują równowagi w podziale środków i zachowaniu PFRON-u, gdyż szereg spraw zrobiono niepotrzebnie i wiele środków zmarnowano w Funduszu. Pan dysponuje kilkoma miliardami złotych. Od pana zależy, czy powstaną miejsca pracy, czy nie. Spotykam się z tym na co dzień.

Jest nieprawdą, gdy ktoś mówi, że najważniejsze dla osoby niepełnosprawnej jest pojechać na szkolenie do Hotelu Gołębiewski. Wszystko jest ważne, ale najważniejsza jest dla niej samodzielność, żeby nie była uzależniona od pomocy państwa. Powinna mieć pracę, wykształcić dzieci, godnie zarabiać i dzięki temu pojechać do Hotelu Gołębiewski. Ona nie chce jałmużny i darowanych pieniędzy, ale normalnie, uczciwie zarabiać i z podniesioną głową decydować o sobie.

Jeżeli mnie państwo zapiszą, będę chciał brać udział w pracach podkomisji, ale uważam, że należy mieć reprezentację wszystkich środowisk.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

W kolejności zgłoszeń do zabrania głosu – pani poseł Agnieszka Ścigaj, a następnie – pani wiceprzewodnicząca Marzena Okła-Drewnowicz.

Poseł Agnieszka Ścigaj (Kukiz15):

Nie będę powielała argumentów odnośnie do Rady Konsultacyjnej. Cieszę się, że pan minister zobowiązał się do pracy nad proporcjonalnością a nie eliminacją jakichkolwiek ciał opiniotwórczych. Chcę się dołączyć do dyskusji, jako wieloletni kierownik aktywizacji zawodowej. Nie tylko zakłady pracy chronionej, ale zakłady aktywizacji zawodowej też są pracodawcami, więc potrzeba reprezentacji jest bezdyskusyjna.

Mam pytanie odnośnie do legitymacji i czasu, który rząd dał sobie na wydanie nowych blankietów. Czy rząd zastanawiał się jednocześnie nad wykorzystaniem czasu na poprawę systemu orzekania? Niestety, jest on wadliwy, gdyż znajduje się w kilku instytucjach. Ponownie doprowadzimy do sytuacji, że osoby mające orzeczenie wydane

przez ZUS, będą musiały pójść do urzędu powiatowego i składać dokumenty, więc kilka razy udawać się do różnych instytucji.

Proszę pamiętać, że mówimy o osobach niepełnosprawnych, dla których każdy urząd to jedna wielka bariera. Może warto wykorzystać czas, żeby nie tylko czekać na pieniądze, ale również usprawnić system. Czy rząd myśli nad taką poprawą?

Mówię nie tylko o ujednoliceniu systemu orzekania, ale również wprowadzeniu mechanizmów, w których osoba niepełnosprawna nie będzie musiała, za każdym razem, biegać na komisję do spraw orzekania o niepełnosprawności, gdy zmieni rodzaj swojej rehabilitacji. Jeżeli będzie chciała iść do zakładu aktywizacji zawodowej z warsztatu terapii zajęciowej, ponownie musi udać się do komisji. Czy taka sytuacja również będzie się wiązała ze zmianą legitymacji osoby niepełnosprawnej?

Dziękuję.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Panie ministrze, mówi pan dzisiaj, że Rada Konsultacyjna licząca 14 osób, ma w swoim składzie zaledwie cztery osoby niepełnosprawne – jest to prawie 30%.

Oczywiście, to jest zbyt mała liczba osób niepełnosprawnych zasiadających w tej Radzie. Nie chodzi również o to, żeby te osoby mogły wszystko przegłosować. Celem Rady jest wypracowanie odpowiednich postulatów, jeśli chodzi o życie i funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w społeczeństwie w zgodzie z partnerami społecznymi, aby można było przeprowadzać zmiany w konsensusie. Myślę, że to jest bardzo ważne.

Cieszy mnie głos posłów Prawa i Sprawiedliwości, którzy zgłaszają postulaty, aby w radzie zasiadali przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców oraz przedstawiciele organów administracji rządowej, jak powiedział pan poseł Piechota, aby można było realnie wprowadzić zmiany. Dzisiaj jest bardzo merytoryczna dyskusja. Zabranie głosu przez państwa z Prawa i Sprawiedliwości daje szansę, aby Krajowa Rada Konsultacyjna miała nadal w swoim składzie wszystkich, niezbędnych partnerów społecznych, ale ze zwiększoną liczbą osób niepełnosprawnych. Myślę, że taki projekt byłby optymalny, godził interesy wszystkich stron, a przede wszystkim – służył osobom niepełnosprawnym.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zabrać głos? Nie słyszę. Teraz w kolejności zaproszeni państwo. Proszę się przedstawić.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Monika Zima-Parjaszewska:

Monika Zima-Parjaszewska, Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Całkowicie popieram dyskusję rozpoczętą przez pana posła Sławomira Piechotę. Propozycja, dotycząca zwiększenia znaczenia Rady Konsultacyjnej, okazała się być ideą, panie ministrze, zmierzającą do zablokowania działalności Rady, a przede wszystkim – do zmniejszenia jej znaczenia. Dlaczego? Dlatego, że pozbawienie się partnerów w dyskusji, jak administracja rządowa lub samorządy, blokuje jakąkolwiek realizację wypracowanych postulatów, nawet wśród organizacji pozarządowych. Mówię to, jako prezeska największej w Polsce organizacji pozarządowej, działającej na rzecz osób z niepełnosprawnością intelektualną.

Co więcej, ogromny niepokój budzi propozycja art. 43 ust. 2 i 3. Proponuje się, aby powoływanie kandydatów do Rady oznaczało poparcie ich przez co najmniej 15 organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób niepełnosprawnych. Jednocześnie okazuje się, że kandydaci nie mogą być osobami pracującymi w konkretnej organizacji pozarządowej. Z jednej strony pan minister powołuje się na przepisy konwencji, które wyraźnie wskazują o potrzebie włączenia osób z niepełnosprawnościami w tworzenie polityki, czyli organizacji ich reprezentujących. Trudno znaleźć osobę reprezentującą środowisko, nie pracującą w organizacji. Zatem, wymóg przewidziany w ust. 3 tego artykułu może się okazać nie do zrealizowania, tym bardziej, że organizacje pozarządowe popierają z reguły osoby, którym mogą dać rękojmię rzetelnego wykonywania konkretnych działań. Nie mogą one pracować w organizacji popierającej, czyli żadnej organizacji, wyrażającej jed-

nocześnie poparcie dla takiej osoby. Może okazać się to niemożliwe do zrealizowania, dlatego, że większość działaczy, którzy przychodzą na komisje sejmowe i zabierają głos, jednocześnie pracuje w konkretnych organizacjach pozarządowych. Pytanie, kto miałby być przedstawicielem takich organizacji, biorących udział w Radzie?

W odpowiedzi na wypowiedź pana posła, muszę zaoponować, że stanowisko organizacji pozarządowych zmierza zdecydowanie w kierunku przeniesienia ciężaru na rehabilitację zawodową, a nie społeczną. Na pewno wniosek okazuje się błędny, czyli organizacje pozarządowe miałby uspołecznić świadczenia, Radę i rehabilitację. To na pewno nie idzie w dobrym kierunku.

Zdecydowanie popieram stanowisko w zakresie Polskiej Rady Języka Migowego i przychylam się do wniosku pana posła Sławomira Piechoty, aby przewodniczący znał co najmniej polski język migowy i język polski, ewentualnie dwa inne systemy językowo-migowe. Wspomniano o zespole do spraw wdrażania konwencji, może to jest dobre miejsce, żeby poszerzyć jego skład. Oficjalnie, żadnym członkiem zespołu nie jest przedstawiciel organizacji pozarządowych. Tymczasem art. 33 ust. 3 konwencji wyraźnie wskazuje, że organizacje powinny być włączone w proces wdrażania, nie tylko w ramach dopraszania się na konkretne posiedzenia tego zespołu, ale rzeczywiście brania czynnego udziału w jego pracach.

Co prawda wynika to z delegacji, która jest przewidziana w projekcie skierowanym do ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, dotyczącej reprezentatywności środowiska osób z niepełnosprawnościami, ale może warto wskazać w postanowieniach ustawowych, żeby nie była tylko jedna, aby przedstawiciele organizacji pozarządowych reprezentowali różne niepełnosprawności.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

W kolejności, głos zabierze przedstawiciel Związku Miast Polskich.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Marcin Maksymiuk:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Związek Powiatów Polskich opiniuje negatywnie ustawę w obecnej wersji ze względu na dwie zasadnicze kwestie, przede wszystkim – przedstawicieli w Radzie. Dotychczas samorząd miał pięciu członków, teraz nie będzie miał żadnego. Pojawiało się stwierdzenie, że jest jeszcze Rada Dialogu Społecznego.

Szanowni państwo, chcę wyjaśnić, że samorząd nie wchodzi w skład tej Rady, gdyż występuje tylko strona pracowników i pracodawców, nie strona administracji publicznej, ale rządowa, do której nie należymy. Związek z niepokojem odbiera wprowadzane zmiany.

Dlatego, panie ministrze, nie prosimy, ale apelujemy, żeby z nami rozmawiać. Naprawdę możemy prowadzić konstruktywny dialog, wymieniać się merytorycznymi argumentami, jednocześnie pełnimy zasadniczą rolę we wspieraniu osób niepełnosprawnych. Dlatego nasze wykluczenie z Rady uważamy za nietrafione.

Dziękuję posłom, zarówno partii rządzącej, jak i opozycji oraz pani z organizacji pozarządowej, za głosy wsparcia dla samorządu. Naprawdę chcemy współpracować, ale potrzebujemy dialogu opartego na merytorycznych argumentach, które posiadamy. Naprawdę chcemy z panem współpracować, tylko proszę dać nam szansę.

Ponadto, związek negatywnie podchodzi również do kwestii przepisów dotyczących przesunięcia terminów wprowadzenia w życie legitymacji dokumentującej niepełnosprawność. Rozumiemy argument, że brakuje pieniędzy, natomiast odpowiedzialność spadnie na najniższy szczebel, w cudzysłowie mówiąc „nam się oberwie", panie ministrze. Chcę podziękować pani przewodniczącej za zmianę trybu procedowania. Okazuje się, że projekt miał być procedowany na poprzednim posiedzeniu Sejmu. Wówczas nie dostalibyśmy go nawet do konsultacji społecznych. Zgodnie z regulaminem Sejmu organizacje samorządowe mają prawo, w ciągu 14 dni od otrzymania projektu, do przedstawienia swojej opinii. Jeżeli nie byłoby zmiany, którą zaproponowała pani przewodnicząca, nie moglibyśmy wydać opinii i wówczas obudzilibyśmy się w nowym porządku prawnym.

Dziękuję.

Ekspert w Konfederacji Lewiatan Marek Kowalski:

Pani przewodnicząca, panie ministrze, panie i panowie posłowie – Marek Kowalski, Konfederacja Lewiatan, ale również Rada Dialogu Społecznego.

Na sali często padało określenie: Rada Dialogu Społecznego. Chcę przedstawić stanowisko zespołu. Rekomenduje on utworzenie Krajowej Rady Konsultacyjnej przy pełnomocniku do spraw osób niepełnosprawnych z udziałem stron społecznych, ale z zachowaniem proporcjonalności. Cieszę się, że pan minister deklaruje, iż możemy wrócić do Rady. Uważamy, że proporcjonalność była zachwiana i należy ją przywrócić.

Chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Posiadanie przywileju bycia w Radzie i uczestniczenia w pracach, to dwie różne sprawy. Miałem przyjemność być członkiem Rady poprzedniej kadencji i uczestniczyłem w większości lub nawet we wszystkich posiedzeniach. Bardzo często było obecnych jedynie 5 osób (na 14). Chcę, żeby dobór był w odpowiedniej skali.

Druga sprawa, jeżeli chodzi o uzasadnienie takiego działania – pan minister zauważył, że Rada Dialogu Społecznego, Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, wszystkie ciała mogą mieć również wpływ na to, co się dzieje w zakresie osób niepełnosprawnych. Rozumiem, że Krajowa Rada Konsultacyjna ma być ciałem, w którym spotykają się wszystkie organizacje, czyli samorządy, partnerzy społeczni i, oczywiście, organizacje pozarządowe. Wówczas, razem, we wspólnym konsensusie, na jednym posiedzeniu możemy wypracować odpowiednie przepisy, które będą pomagały nie tylko w rehabilitacji osób niepełnosprawnych, ale w działaniach zmierzających do przywrócenia tych osób na rynek pracy. W Polsce jest ok. 4,5-5 mln osób niepełnosprawnych, natomiast na rynku pracy mamy ok. 450-500 tys., z czego 250 tys. w systemie PFRON. Jest bardzo dużo do zrobienia, żeby zachęcać przedsiębiorców do zatrudniania osób niepełnosprawnych, aby one same chciały uczestniczyć w rynku pracy, wyjść z domu, zamiast siedzieć i myśleć o swojej ułomności. Natomiast, bez przedsiębiorców, związków zawodowych i samorządów nie będzie łatwo. W poprzedniej Radzie samorządy były bardzo aktywne i wykazywały wiele własnych inicjatyw, zmierzających do pomocy osobom niepełnosprawnym.

Postulujemy i złożymy poprawkę, żeby włączyć samorządy i partnerów społecznych do Krajowej Rady Konsultacyjnej, ale przy zachowaniu odpowiedniej proporcji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Słyszę jeszcze pięć osób chętnych do zabrania głosu. Bardzo proszę, w kolejności zgłaszania.

Radca w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych Renata Górna:

Renata Górna, Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych.

Reprezentujemy drugą stronę Rady Dialogu Społecznego, czyli pracowników. Nie mam nic do dodania, ale chcę wzmocnić głos mojego przedmówcy, pana prezesa, przedstawiciela pracodawców. Chcę również bardzo podziękować posłom, których wypowiedź korespondowała z uzasadnieniem różnorodności stron w Radzie.

Pan prezes przytoczył stanowisko, przyjęte przez nasz zespół Rady Dialogu Społecznego. Nie chcemy, żeby strona pracodawców i związków zawodowych w Krajowej Radzie Konsultacyjnej była uprzywilejowana i miała większą liczbę członków. Jesteśmy jak najbardziej za równowagą, liczbowym parytetem. Zgadzamy się absolutnie, że w obecnym składzie Krajowej Rady Konsultacyjnej mieliśmy lekką przewagę liczbową, jako reprezentatywne organizacje związkowe i pracodawców. Nie oznacza to, że mieliśmy przewagę merytoryczną. Od kilku kadencji mam zaszczyt być członkiem Krajowej Rady Konsultacyjnej. Obserwując dyskusję, z mojego subiektywnego punktu widzenia, wydaje mi się, że była zachowana równowaga różnych argumentów na dane tematy. Nie było sytuacji, że dominowały związki zawodowe i pracodawcy. Owszem, jeżeli pojawiały się tematy związane z szeroko rozumianą rehabilitacją zawodową, większy głos mieli pracodawcy, nie ulega to wątpliwości. Nie mniej jednak, uważam, że organizacje pozarządowe

bardzo dużo wnosiły do zmian. Stąd dyskusja, która przetoczyła się w naszym zespole Rady Dialogu Społecznego, miała wzmocnić środowisko osób niepełnosprawnych.

Cieszymy się z argumentacji pana ministra, który dostrzega troskę, żeby wypełniać zadania konwencji i w jak największym zakresie dopuszczać głos środowiska. Również to dostrzegamy i chcemy, aby Rada w nowym składzie miała moc i siłę.

Na koniec dwa zdania, ponieważ państwo posłowie otrzymali naszą opinię na piśmie.

Przytoczyliśmy wiele kwestii, uzasadniających konieczność uwzględnienia argumentów, które, między innymi, bardzo trafnie przytoczył pan poseł Piechota. Rada Dialogu Społecznego nie może być powodem eliminowania partnerów społecznych bardzo wielu ciał. Może nie jest to dobry przykład, ale przytoczę inny. Istnieje Rada do spraw Polityki Senioralnej przy Ministrze Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, w której związki zawodowe nie znalazły swojego miejsca. Argumentem było, że w Radzie Dialogu Społecznego mamy możliwość wypowiadania się na każdy temat. Nie o to chodzi, zależy nam, żeby spotykać się na jednym gremium, związanym z danym obszaru i rozmawiać na określony temat. Wydaje się, że siła argumentów polega na różnorodności stanowisk. Dla pana ministra, który nadzoruje ten obszar, wartością byłaby znajomość wszystkich racji, zarówno organizacji pozarządowych, jak i partnerów społecznych. Absolutnie jesteśmy za tym, żeby w składzie Rady nie dominowały związki zawodowe pracodawców, ale był zachowany parytet i równowaga, wzmocnienie organizacji pozarządowych, samorządów i administracji rządowej. To, o czym mówił pan poseł Piechota, jest absolutnie nieuzasadnione. Jak można nie uwzględnić strony administracji rządowej, która ma wpływ na finanse i decydowanie o tym obszarze?

Dziękuję.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Alicja Szatkowska, prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych oraz przedstawiciel Wrocławskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, zarazem członek poprzedniej Krajowej Rady Konsultacyjnej (na sali zauważyłam aż pięć osób z poprzedniej Rady).

Chcę podziękować stronie rządowej – gdyby nie przedstawiono propozycji, nie byłoby w ogóle dyskusji na temat zmian w Krajowej Radzie Konsultacyjnej.

Dziękuję również panu posłowi Piechocie, że razem z panem ministrem i panią przewodniczącą doprowadzili do trwającej obecnie dyskusji. Ucieszyliśmy się, jako organizacja pozarządowa, że będziemy mieli trochę więcej do powiedzenia. W przypadku poprzedniego składu i proporcji członków, przy każdym głosowaniu byliśmy na przegranej pozycji. Natomiast, proszę pamiętać, że problemy osób niepełnosprawnych nie należą tylko do pracodawców i pracowników, również rodziców, mających kłopoty z dziećmi.

Proszę państwa, dla nas dużą trudnością był fakt, że temat dzieci zagrożonych niepełnosprawnością, niedołężnych i ich rodzin, interesował tylko organizacje pozarządowe. Co z tego, że w Radzie byli przedstawiciele ministerstw, jeżeli pełnomocnik rządu nie mógł wyegzekwować niektórych spraw. Nie wiem, czy teraz wyegzekwuje, ale dzięki wprowadzeniu różnych organizacji, będzie również słyszalny głos na temat innych problemów. Pamiętają państwo, że organizacje pozarządowe są również pracodawcą. Nasza organizacja zatrudnia 213 osób, w tym kilkunastu pracowników z niepełnosprawnością umiarkowaną i znaczną. W związku z tym, interesują i dotykają nas różnego typu problemy, np. oświaty lub zdrowia, ale współpracujemy, siłą wyższą, z samorządami. Bez nich nie można byłoby funkcjonować. Poza organizacjami samorządowymi powinny być obecne również inne osoby, które mogłyby się wypowiedzieć. Przedstawiciel Związku Powiatów Polskich słusznie zwrócił uwagę, że oni później będą te sprawy realizować.

Jest jeszcze jedna sprawa, organizacje pozarządowe są obecnie głównym beneficjentem pieniędzy, a zarazem programów przeznaczonych do wyprowadzania na tzw. otwarty rynek pracy, czyli zatrudnianie wspomagane. Proszę zauważyć, organizacje pozarządowe zajmują się osobami niepełnosprawnymi od urodzenia aż do godnej śmierci. Natomiast pracodawcy, związki zawodowe są skupione przede wszystkim na problemie wyłącznie osób dorosłych i kwestii zatrudnienia. Wiem, że zatrudnienie jest bardzo ważne, gdyż

walczę, aby osoby mogły pracować w godnych warunkach. Natomiast, zanim będą mogły pracować, muszą przejść wszystkie etapy swojego życia do dorosłości. Tym również musimy się zajmować.

Jeszcze raz powtarzam: cieszymy się, iż organizacje pozarządowe będą miały większą możliwość bronienia i mówienia o problemach osób niepełnosprawnych w bardzo szerokim zakresie. Mówimy również o przedstawicielach rządu. Miejmy nadzieję, że będą przynajmniej nas słuchać.

Prezes Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Jan Zając:

Szanowni państwo, Krajowa Rada Konsultacyjna, jak wskazuje nazwa, służy do konsultowania otoczenia związanego z osobami niepełnosprawnymi. W tym przypadku wyeliminowanie z tego ciała szerokiego spektrum zagadnień, jakim jest zatrudnienie, czyli wyeliminowanie organizacji pracodawców, jest błędem. Wydaje mi się, że pracodawcy powinni funkcjonować w tym ciele podobnie, jak związki zawodowe i samorządy, ponieważ wykonują bardzo duży zakres działań na rzecz osób niepełnosprawnych.

Trzeba pamiętać, że pracodawcy nie są związani tylko z kwestią zatrudnienia, ale również edukacją i przygotowaniem zawodowym. Tworzymy miejsca pracy i wiemy jakich pracowników potrzebuje rynek. Pełnomocnikowi Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych brakuje powyższej wiedzy.

W związku z tym, wyeliminowanie z uczestnictwa w tym ciele takich organizacji, wydaje mi się nieporozumieniem. Na pewno pracodawcy, podobnie jak związki zawodowe, powinny uczestniczyć w Radzie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję za rzeczową wypowiedź.

Słyszę, że zgłaszają się jeszcze cztery osoby. Szanując państwa wypowiedzi, ale na posiedzeniu podkomisji będzie jeszcze czas, żeby przekazywać cenne uwagi. Zamykam listę mówców.

Mamy jeszcze cztery osoby chętne do zabrania głosu, bardzo proszę.

Przedstawiciel Komitetu do Spraw Zniesienia Pułapki Rentowej Lech Stefańczuk:

Chcę ustosunkować się do Rady Konsultacyjnej.

Wydaje mi się, że gubimy meritum. Mówimy, jakie są proporcje w Radzie i, że jest za mało osób niepełnosprawnych. Jako osoba niepełnosprawna mogę stwierdzić, że ułomność nie czyni z człowieka eksperta w danej dziedzinie. Czasami lepiej, jeśli osoba pełnosprawna podejmuje decyzje, gdy ma rozeznanie w określonej dziedzinie, niż osoba niepełnosprawna. Rozumiem, że głos osób niepełnosprawnych powinien być słyszany, jeżeli chodzi o wszelkie organy doradcze.

Patrząc na proponowane zmiany, uważam, że najbardziej wpływowe, słyszalne powinny być osoby tworzące rynek pracy i rehabilitację społeczną ludzi niepełnosprawnych. Moim zdaniem, najistotniejsze jest, żeby wspierać osoby z niepełnosprawnością oraz ich aktywizację zawodową i społeczną. Nie chodzi, jakie będą proporcje jednych lub drugich organizacji, osób pełno- lub niepełnosprawnych. Dlatego najbardziej słyszalnym głosem powinni mówić ludzie, którzy tworzą dobre miejsca pracy i wspierają niepełnosprawnych nie tylko w aktywizacji zawodowej.

Dziękuję.

Prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Niewidomych Anna Woźniak-Szymańska:

Anna Woźniak-Szymańska, Koalicja na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością, ale również prezes Polskiego Związku Niewidomych.

Pani przewodnicząca, bardzo dziękuję za umożliwienie, w dniu dzisiejszym, dyskusji na tematy dotyczące różnych sfer życia związanych z niepełnosprawnością. Chcę podziękować panu ministrowi Krzysztofowi Michałkiewiczowi za pochylenie się nad problemem statusu i liczebności przedstawicieli pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnością w składzie Krajowej Rady Konsultacyjnej.

Bardzo państwu dziękuję.

Mam prośbę do pana posła sprawozdawcy o autopoprawkę do ustawy, o zachowanie proporcji, czyli zwiększenia liczby przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Bardzo dziękuję panu posłowi Sławomirowi Piechocie za wypowiedź. Najbardziej podobało mi się w niej, żeby głos organizacji pozarządowych, działających na rzecz osób z niepełnosprawnością, był rzeczywiście słyszalny, zarówno w parlamencie, jak i w polskim rządzie. Umocowanie Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych powinno być w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Taki status sprawdził się już w wielu krajach na świecie. Tylko wtedy mamy szansę, aby problematyka osób z niepełnosprawnością była w Polsce tematem priorytetowym.

Odnośnie do wypowiedzi mojego poprzednika – z całym szacunkiem, szanowny panie, wśród osób niepełnosprawnych jest bardzo wielu ekspertów. Mam przyjemność znać wielu z różnymi dysfunkcjami. Oczywiście, człowiek nie staje się automatycznie ekspertem, ale osoby z niepełnosprawnością, pracujące i działające na rzecz organizacji, mają w swoim gronie ekspertów i potrafią własnym głosem mówić na temat swoich problemów. Myślę, że ich wiedza teoretyczna jest ogromnie cenna. Możemy stawać w szranki z różnymi ekspertami, ponieważ nasze doświadczenia, połączoną z wiedzą teoretyczną i praktyką, są głębokie. Nie zawsze głos pracodawców jest dla nas lepszy. Nie mogą oni lepiej wiedzieć jaka praca, kiedy i za jakie pieniądze jest dla nas najważniejsza. Dzisiaj potrafimy mówić o swoich problemach.

Zwracam się do pana ministra, gdyż miałam przyjemność z panem dyskutować i, rzeczywiście, zmieniłam zdanie. Myślę, że sami nie powinniśmy znajdować się w tej Radzie. Powinna być różnorodność. Niemniej jednak, przedstawiciele organizacji działających na rzecz osób z niepełnosprawnością powinni być w innej proporcji. Mam wątpliwość odnośnie do 15 organizacji, mających rekomendować takiego przedstawiciela. Mam również uwagę, że macierzysta organizacja, w której pracuję, nie może udzielić rekomendacji. Na dyskusję będzie jeszcze czas na posiedzeniu podkomisji.

Dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Będzie czas na dyskusję na posiedzeniu podkomisji. Jesteśmy ograniczeni czasowo, więc proszę o syntetyczne, krótkie głosy, żeby nie powielać tych samych postulatów, które zostały wypowiedziane.

Wiceprzewodniczący Sekcji Krajowej Osób Niewidomych w NSZZ „Solidarność” Stanisław Domański:

Dzień dobry państwu.

Moje nazwisko Stanisław Domański, jestem przedstawicielem Sekcji Osób Niewidomych w NSZZ „Solidarność”.

Całkowicie popieram panie posłanki i panów posłów, którzy bronią stanowiska, żeby organizacje związkowe oraz pracodawcy i organy samorządowe znajdowali się Krajowej Radzie Konsultacyjnej. Na te tematy również rozmawiałem w marcu z sekcją pana ministra. W dalszym ciągu podtrzymujemy stanowisko. Dostarczyłem decyzje Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” do stołu prezydialnego. Popieram również, żeby związki zawodowe, pracodawcy i organizacje pozarządowe były w Radzie Konsultacyjnej. Oczywiście, pan minister może zwiększyć liczbę organizacji pozarządowych. My, jako „Solidarność”, zawsze typowaliśmy Sekcję Osób Niewidomych i nasi przedstawiciele byli osobami niepełnosprawnymi. Ludzi niepełnosprawnych w Krajowej Radzie Konsultacyjnej zawsze było dużo. Całkowicie popieram, jak również proszę pana ministra o uwzględnienie naszych propozycji.

Prezes Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych Jerzy Szreter:

Chcę krótko powiedzieć, że w spółdzielniach aspekt społeczny splata się z wymiarem zatrudnieniowym. Trzeba powiedzieć, że to nie zawsze znajduje wyraz uznania w legislacji, gdyż mamy takie same przepisy, jak wszyscy inni pracodawcy. Będziemy o tym dyskutować przy innej okazji.

Jeżeli chodzi o Krajową Radę Konsultacyjną – uczestniczyłem od początku we wszystkich posiedzeniach a ostatnio byłem przewodniczącym. Prawdę mówiąc, wzmocnienie udziału przedstawicieli osób niepełnosprawnych jest dopuszczalne i może nastąpić, natomiast postulat, żeby wykreślać dotychczasowych uczestników, nie jest właściwy. Nie chcę powtarzać celnych argumentów pana posła Piechoty. To wszystko jest potrzebne dla sformułowania i wzmocnienia roli Rady a w końcu o to nam chodzi. Zwiększenie udziału osób – tak, ale eliminowanie dotychczasowych instytucji, nie byłoby słuszne.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję za wszystkie głosy w dyskusji.

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź i podsumowanie, a następnie głos posła sprawozdawcy.

Sekretarz stanu w MRPiPS Krzysztof Michałkiewicz:

Dziękuję za dyskusję i zainteresowanie tematem.

Rozumiem, że państwo dyskutując, potwierdzili moją opinię. Nie zależy mi na tym, wręcz odwrotnie, cieszę się, że wszyscy chcą być w Radzie.

Chcę państwu przypomnieć, po co jest Krajowa Rada Konsultacyjna. Z niektórych wypowiedzi wynika, że nie wszyscy o tym pamiętają.

Krajowa Rada Konsultacyjna przedstawia pełnomocnikowi propozycje przedsięwzięć zmierzających do integracji osób niepełnosprawnych, propozycje rozwiązań w zakresie zaspokajania potrzeb osób, wynikających z niepełnosprawności i opinie do dokumentów przedkładanych Radzie przez pełnomocnika, w tym do projektów aktów prawnych mogących mieć wpływ na sytuację osób niepełnosprawnych, planów finansowych oraz sprawozdań Funduszu, rządowych programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych oraz informacji o ich realizacji. Oczywiście, rad jest dużo. Nie tylko pełnomocnik jest obecny na posiedzeniach Krajowej Rady Konsultacyjnej lub Polskiej Rady Języka Migowego. Wczoraj byłem na posiedzeniu Zespołu do Spraw Wdrażania Konwencji, a dzisiaj na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jestem w czterech lub pięciu zespołach Rady Dialogu Społecznego. Niektóre osoby, szczególnie zwracam się do przedstawiciela samorządów, uważają, że samorządy są źle reprezentowane w różnych ciałach. Chcę zaapelować, żeby pamiętać, iż w naszym społeczeństwie są osoby niepełnosprawne, ale na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, ani zespołach dialogu społecznego, nie dostrzegam przedstawicieli środowiska.

Nikt nie chciał mi odpowiedzieć, dlaczego przez wiele lat w Krajowej Radzie Konsultacyjnej przy Pełnomocniku Rządu do spraw Osób Niepełnosprawnych, na 14 członków było tylko 4 przedstawicieli organizacji osób niepełnosprawnych. Przypominam, że Rada miała przede wszystkim opiniować i przedstawiać propozycje zmierzające do integracji osób niepełnosprawnych, zaspokajania ich potrzeb itd.

Powtarzam wszędzie, gdzie mogę, że najlepszą formą rehabilitacji i integracji osób niepełnosprawnych jest rehabilitacja zawodowa. Pamiętają państwo, że istnieje PFRON, który temu służy. Przy nim jest Rada Nadzorcza i w niej dyskutujemy o miejscach pracy dla osób niepełnosprawnych, zakładach pracy chronionej, spółdzielniach i warsztatach. To są tematy, którymi się zajmujemy. Znajdują się w niej przedstawiciele środowisk pracodawców, związków zawodowych i rozmawiamy o rehabilitacji i miejscach pracy dla osób niepełnosprawnych.

Jeśli chodzi o wypowiedź pani poseł Mrzygłockiej – chcę, aby w innych radach było jak najwięcej osób niepełnosprawnych. To jest poza dyskusją.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Wilka – PFRON zajmuje się wspieraniem zatrudniania osób niepełnosprawnych. Zainteresował mnie fakt, że jest pan przedstawicielem i wieloletnim prezesem spółdzielni niewidomych. Kilka podobnych spółdzielni jest w bardzo trudnej sytuacji. Chcę zaapelować do pana posła, czy nie powinna zostać przygotowana poprawka, która dałaby szanse pełnomocnikowi i PFRON-owi, aby spółdzielnie inwalidów, niewidomych, mające problemy z terminowym uregulowaniem należności, miały szansę zawrzeć ugodę, odroczyć, rozłożyć na raty nienależnie pobrane świadcze-

nia. Chcę, żeby pan poseł Wilk zwrócił na to uwagę, gdyż Spółdzielnia Niewidomych Elsin, będąca pod opieką PFRON, ma również problemy finansowe.

Jeśli chodzi o wypowiedź pani poseł Ścigaj – oczywiście, pamiętamy o orzecznictwie. Czekamy na uruchomienie pod koniec roku dużego projektu finansowanego z Unii Europejskiej na temat przeglądu orzecznictwa. W ramach przeglądu, chcemy zobaczyć punkty styczne między różnymi systemami orzecznictwa, zdiagnozować, czy można zrobić kładki pomiędzy różnymi systemami, żeby się uzupełniały a nie były niezależne i dublujące.

Odnośnie do wypowiedzi pani poseł Okły-Drewnowicz – przypomniałem już zadania Rady Konsultacyjnej.

Odpowiadając pani Parjaszewskiej ze Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, mogę powiedzieć, że zapis, który posłowie wpisali, dotyczący wyboru członków organizacji pozarządowej do Rady Konsultacyjnej, jest skopiowaniem przepisów odnoszących się do Rady Działalności Pożytku Publicznego. Jeżeli pani uważa, że to jest problem, trzeba rozmawiać z posłami, aby próbowali to uwzględnić.

Jeśli chodzi o wypowiedź przedstawiciela Związku Powiatów Polskich, jak mówiłem, na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego nie widziałem osób niepełnosprawnych. Szkoda, gdyż w samorządach tych osób jest dużo. Natomiast dialog z samorządem prowadzi ministerstwo i pełnomocnik podczas Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu. Jeśli chodzi o finansowanie zadań przez samorządy, przypomnę inną sprawę – PFRON, poprzez swój algorytm, przekazuje środki i wiele samorządów nie dokłada pieniędzy, mimo że ich niepełnosprawni są takimi samymi obywatelami i członkami wspólnoty samorządowej, jak wszyscy pozostali. Często w algorytmie niektóre zadania nie są finansowane, chociaż mogłyby być. Samorząd uważa, że najłatwiej wydać wszystkie pieniądze na turnusy rehabilitacyjne i niekoniecznie myśli o wsparciu asystentów, trenerów pracy itd.

To jest temat na inną dyskusję.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana Kowalskiego – cieszę się, że się zgadzamy, iż parytet w Krajowej Radzie Konsultacyjnej był zachwiany. W kraju, który ratyfikował Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych, nie wygląda dobrze, że Krajowa Rada Konsultacyjna, na 14 członków ma 4 przedstawicieli organizacji pozarządowych. Myślę, iż powinniśmy bić się w piersi, że dotychczas nie zwiększyliśmy parytetu.

Pani prezes Szatkowska powiedziała o ważnej kwestii, którą także chcę podkreślić – zwiększenie liczby członków Krajowej Rady Konsultacyjnej, jeśli chodzi o osoby niepełnosprawne, powinno wynikać również z faktu, że to jest bardzo zróżnicowane środowisko, z bardzo różnymi potrzebami i oczekiwaniami. Faktycznie, uważam za bardzo istotne, aby różne środowiska były reprezentowane w Radzie. W Polsce mamy 8 tys. organizacji o bardzo różnym profilu, które zrzeszają osoby niepełnosprawne.

Pani prezes z Polskiego Związku Niewidomych również popiera zwiększenie parytetów.

Pan z Sekcji Krajowej Osób Niewidomych w NSZZ „Solidarność”, twierdził, iż w Radzie Konsultacyjnej i Radzie Nadzorczej, często wśród pracodawców lub przedstawicieli związków zawodowych, są osoby niepełnosprawne. Nie możemy liczyć, że ktoś ich tam skieruje, ale muszą być. Dzisiaj nie dyskutujemy, iż nagle związki zawodowe wysłały osobę niepełnosprawną do Krajowej Rady Konsultacyjnej lub Rady Nadzorczej.

Uważam, że w różnych miejscach i ciałach muszą znajdować się osoby niepełnosprawne i dlatego państwo powinni zwiększyć i przegłosować parytet tych osób w Radzie. W następnym roku razem obchodząc, przy współpracy Rady Konsultacyjnej, 5-lecie ratyfikowania Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, będziemy mogli powiedzieć, że w Polsce o sprawach osób niepełnosprawnych także współdecydują osoby niepełnosprawne.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę o wypowiedź pana Piotra Babiarza, posła wnioskodawcę.

Poseł Piotr Babiarz (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, dziękuję za głosy pań posłanek i panów posłów oraz stronie społecznej.

Wszystkie tematy, które państwo podjęli, trafiły również do mnie, jako przedstawiciela wnioskodawców przedstawianej ustawy. Nowelizacja ustawy miała przede wszystkim na celu uszczelnienie systemu, jeżeli chodzi o przekazywanie pieniędzy z funduszu, ale również reprezentatywność, jeśli chodzi o Radę. Chcieliśmy wyeliminować fikcję, która funkcjonowała w obiegu prawnym, ale również w rzeczywistości. Jesteśmy gotowi rozmawiać.

Mam nadzieję, że wszystkie artykułowane przez państwa propozycje pojawią się w pracach w podkomisji i będziemy starali się, aby postulaty znalazły się w ostatecznym projekcie nowelizowanej ustawy, którą przedstawimy Komisji do przegłosowania.

Mam nadzieję, że wszystkie podjęte sprawy zrealizujemy w konsensusie podczas prac w podkomisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o wysłuchanie publiczne. Przechodzimy do rozpatrzenia projektu ustawy.

Zgłoszono wniosek o skierowanie ustawy do Podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Czy ktoś jest temu przeciwny? Nie słyszę, zatem Komisja skierowała projekt ustawy, zawarty w druku nr 564 do Podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Zakreślam termin sporządzenia sprawozdania dla podkomisji na dzień 30 czerwca, czyli w przyszły czwartek.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Następne posiedzenie Sejmu, jeśli dobrze pamiętam, jest 5, 6, 7 lipca. Skąd wynika potrzeba, żeby w dniu 30 lipca podkomisja zrobiła sprawozdanie, jeśli może go przedłożyć do czasu posiedzenia Sejmu? Zmuszamy koleżanki i kolegów parlamentarzystów do pracy poza sejmowym trybem. Nie sądzę, aby nasza Komisja była zwoływana w dniu 1 lub 2 lipca.

Nie znajduję powodów i punktu w regulaminie Sejmu, które pozwalają przewodniczącemu Komisji wyznaczać terminy obrad podkomisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Jaki termin pani proponuje?

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Rozumiem, że zależy nam wszystkim, żeby szybko wprowadzić proponowane zmiany projektem poselskim. To rozumie Podkomisja do spraw osób niepełnosprawnych i nikomu z nas nie zależy na przedłużaniu prac nad projektem. Myślę, że pani przewodnicząca podkomisji stałej ma wiele do zaproponowania.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Proponuję termin do 7 lipca.

W lipcu mamy trzy posiedzenia Sejmu. W pierwszym tygodniu miesiąca mamy dwudniowe posiedzenie Sejmu, w związku z tym proponuję, żeby do 7 lipca, do następnego posiedzenia, napisać sprawozdanie. Chcę podkreślić, że to nie jest pilny projekt, nie ma naglącego terminu.

W związku z tym, naprawdę nie ma potrzeby, żeby w przyszłym tygodniu zwoływać posiedzenie podkomisji

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Borys-Szopa.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Rzeczywiście, pojawiają się różne terminy. Proponuję, żeby maksymalnie do 4 lipca podkomisja przedstawiła sprawozdanie, 5 lipca rozpoczynamy posiedzenie Sejmu i myślę, że wtedy można wprowadzić w porządek obrad. Przedstawiciele podkomisji potrzebują czasu.

Proponuję zatem termin do 4 lipca.

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Pani przewodnicząca, 4 lipca wypada w poniedziałek. Nie ma różnicy, czy to jest 30 czerwca, czy 4 lipca. Podkomisja musi się zebrać w przyszłym tygodniu, żeby procedować. Stąd, proponuję bardzo rozsądny termin do 7 lipca. Na pewno spotkalibyśmy się przed posiedzeniem Sejmu, gdyby nie był to poniedziałek. Posiedzenie Sejmu rozpoczynamy od wtorku.

Bardzo państwa proszę, aby przeanalizować terminarz posiedzeń.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Mosiński.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Każdy z nas kandydując do Sejmu brał pod uwagę, że nie tylko kalendarz posiedzeń plenarnych będzie dla nas dniem pracy. Jeżeli spotkamy się dzień przed posiedzeniem Sejmu, jako podkomisja, wówczas wypracujemy stanowisko, sprawozdanie i będzie można dalej procedować bez straty czasu.

W związku z powyższym, pani przewodnicząca, proponuję, aby przegłosować terminy, które się pojawiają.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Proszę o głos posła wnioskodawcę.

Poseł Piotr Babiarz (PiS):

Pani przewodnicząca, myślę, że poniedziałek 4 lipca jest dobrym terminem ze względu na to, że będziemy mogli spokojnie procedować nad całością noweli ustawy. Nie będziemy mieli innych obowiązków poselskich.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pan poseł zgłosił wniosek, aby zakreślić termin na poniedziałek. Słyszę, że są głosy sporne, zatem proponuję przegłosowanie terminu.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Proszę państwa, jeśli skierowaliśmy projekt ustawy do podkomisji stałej, w rękach przewodniczącego podkomisji jest ustalenie terminu spotkania. Nie ma terminu ekstraordynaryjnego dla projektów poselskich. Projekt rządowy może być wprowadzany do Sejmu szybką ścieżką. Nie chodzi o to, żeby teraz się sprzeczać o termin, co do jednego dnia. Wszyscy jesteśmy gotowi pracować nad projektem jak najszybciej. Ale przy tego rodzaju projekcie, nie mogą państwo odbierać kompetencji przewodniczącym Komisji i podkomisji, gdyż nie jest to zgodne z regulaminem Sejmu.

Tylko o to proszę.

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani przewodnicząca, było powiedziane, że jest jeden termin nas ograniczający w projekcie, czyli 1 października. Chodzi o przesunięcie terminu wejścia w życie legitymacji. Rozmawialiśmy o tym z legislatorami. Ustawa musi wejść w życie przed 1 października. Nie jesteśmy pod gwałtowną presją czasu.

Rozumiem głos pana Mosińskiego, ale proszę też wziąć pod uwagę, że w krótkiej perspektywie tygodnia mamy bardzo intensywne plany. Nie wiem jak pan poseł, ale ja do 22 lipca nie mam żadnego dnia wolnego. Jeżeli będzie konieczność, wywrócimy porządek, ale ze wszystkimi tego skutkami. Dajmy sobie trochę czasu. Rozmawialiśmy przed poprzednim posiedzeniem z panią przewodniczącą Mazurek i panem ministrem Michałkiewiczem, iż jedynym granicznym terminem jest 1 października. Jeżeli opra-

cujemy projekt na następnym posiedzeniu Sejmu, czyli 5, 6, 7 lipca, nadal Sejm, Senat zdążą przyjąć, a prezydent ma czas na podpisanie.

Dlatego proszę o pozwolenie podkomisji, żeby sprawozdanie było złożone nie w poniedziałek 4 lipca, ale co najmniej 6 lipca, aby mieć możliwość pracy w normalnym rytmie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Szanowni państwo, przez długi czas z zaciekawieniem wsłuchiwałam się w głosy, gdyż dyskusja była ważna i merytoryczna. Powiem, że zakończenie posiedzenia Komisji zburzyło wszystko, co zostało wypracowane przez te cenne minuty.

Toczy się dyskusja nad terminem procedowania. Projekt jest ważny. Dzisiaj, żeby wysłuchać o czym państwo procedują, zrezygnowałam z posiedzenia Komisji Zdrowia, na której były poruszane ważne sprawy i odbywały się głosowania. Żałuję, że nie jestem członkiem podkomisji, ale myślę, że przy tym projekcie, ważne jest, aby w spokoju wypracować najlepsze rozwiązanie. Terminy, które zostały zaproponowane przez panią przewodniczącą, umożliwiają to państwu. Odbieram to, jako wymówkę, żeby nie spotkać się w tygodniu nie sejmowym. Powiem szczerze, czar merytorycznej dyskusji, którą zaprezentowali państwo i goście zaproszeni, został zburzony i prysł przez członków Komisji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Zamykam dyskusję w tym temacie. Bardzo proszę jeszcze o głos pana posła wnioskodawcę.

Poseł Piotr Babiarz (PiS):

Myślę, że powinniśmy pozostać przy rozwiązaniu, aby pani przewodnicząca podkomisji nie miała wyznaczonego przez prezydium Komisji czasu, terminu do przedstawienia sprawozdania. Proszą, w miarę możliwości, w najbliższym czasie przedłożyć sprawozdanie, aby w lipcu zostało to zrealizowane.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dziękuję.

Zatem termin zaproponowany przez panią przewodniczącą to 7 lipiec?

Poseł Izabela Mrzygłocka (PO):

Nie, do 7 lipca. Przedstawimy sprawozdanie do 7 lipca. Nie chcę tylko, żeby wyznaczać nam tak krótki termin. Być może uda się w przyszłym tygodniu. Popatrzymy na swoje kalendarze, żeby termin jak najlepiej pasował członkom podkomisji.

Z góry zapraszam państwa zainteresowanych na posiedzenie podkomisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Rozumiem, że 7 lipca będziemy mieli stanowisko podkomisji, doszliśmy do konsensusu.

Dziękuję, zamykam obrady Komisji.